

Radość dla kibiców piłkarskiej Lechii! Puchar Polski na szczęblu wojewódzkim po rocznej przerwie wrócił do Zielonej Góry!

>> 11

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 30 (369) 7 sierpnia 2020

www.LZG24.pl

Drodzy Czytelnicy!

Następny numer „Łącznika Zielonogórskiego”
ukaze się za dwa tygodnie,
w piątek, 21 sierpnia.
Życzymy Wam udanych wakacji!
Redakcja

WINOBRANIE INNE NIŻ ZWYKLE

Tak zapowiada prezydent i uchyla rąbka tajemnicy: będzie Miasteczko Winiarskie i Breakowisko, ale nie będzie tradycyjnego korowodu!

Czy to będzie wędrowka piesza, czy z mechanicznym wspomaganiem, jedno jest pewne – w dobie koronawirusa bez wiwatujących tłumów... Bachus już opracowuje trasę winobraniowej podróży po ulicach starej i nowej Zielonej Góry. Bachantki szykują mu ochronną przyłbicę i wygodne buty.

Fot. Piotr Jędzura

Organizatorzy od kilku miesięcy zastanawiali się nad tym, jak zorganizować Dni Zielonej Góry w dobie panującej pandemii. I czy w ogóle... Na początku maja Agata Miedzińska, szefowa Zielonogórskiego Ośrodka Kultury, zapowiadała na łamach „Łącznika”: - Na pewno uczynimy zadość tradycji Winnego Grodu. Jednak Winobranie zdecydowanie nie będzie takie, do jakiego przywykliśmy - tłumne i huczne, zorganizowane w formie imprezy masowej.

Mniej okazałe, nie oznacza, że nudne. Koronawirus poprzeczkę

przed ZOK ustawił wyżej niż zwykle, wymuszając na organizatorach Winobrania rezygnację z utartych rozwiązań i poszukiwanie nowych. Te zaś, ujawnione przez prezydenta miasta, bardzo nam się spodobały. Choćby fakt, że po raz pierwszy w tym roku podczas Dni Zielonej Góry nikt i nic nie będzie robił winiarzom konkurencji w sąsiedztwie zielonogórskiego ratusza. Winobranie to w końcu przede wszystkim święto wina i winiarzy, będą więc w tym roku jego głównymi bohaterami! I choć Miasteczko Winiarskie tradycyjnie

ulokuje się dookoła ratusza, tym razem zamieni się ono w miejsce prawdziwej degustacji win, spotkań, rozmów i odpoczynku przy lampce wina i akompaniamencie nie nachalnej muzyki, delikatnie serwowanej przez lokalnych DJ-ów. Nam w to graj! Gdy jeden zmysł odpoczywa (słuch), drugi się wyostreza (smak)...

Tym razem oprawę muzyczną Winobrania organizatorzy w całości przeniosą na wyremontowany w tym roku plac Teatralny. To tu odbędą się wszystkie winobraniowe koncerty. Na scenie wystąpią wyłącznie ar-

tyści związani z Zieloną Górą: ci którzy tutaj tworzą albo stąd pochodzą. - Nie zabraknie znanych nazwisk, ale zaprezentujemy również nowe brzmienia - zapowiada Janusz Kubicki, na razie nie zdradzając żadnych konkretnych. Cudze chwylimy, swego nie znamy? Przekonamy się!

Dla wszystkich zielonogórczyńskich hołdujących winobraniowej tradycji też jest dobra wiadomość: częścią tegorocznego świętowania będzie jarmark, dla dzieciaków wesołe miasteczko i warsztaty w Ogrodzie Botanicznym, a dla wszystkich

Winobraniowe Breakowisko, czyli tańce i animacje w podwórku przy ul. Żeromskiego. - Wszystko to z zachowaniem zasad wynikających z reżimu sanitarnego - zastrzegają organizatorzy. To z jego powodu, by umożliwić nam zachowanie dystansu społecznego, tegoroczny jarmark będzie mniejszy aż o 2/3 stanowisk. Dobrze by było, gdyby na tych przestrzeniach rozłożonych straganach swoje wyroby również zaprezentowali przede wszystkim nasi lokalni wytwórcy.

Największa zmiana? W tym roku korowód obej-

rzemy tylko na filmach. Będzie to „podróż sentymentalna”, bo w pokazie zorganizowanym w kinie letnim na placu Teatralnym zobaczymy kolorowe pochody z minionych lat. Brak tegorocznego korowodu będzie próbował nam zrekompensować sam Bachus. Podobno Bachantki już szykują mu przyłbicę i wygodne buty, a on sam opracowuje trasę swojej najdłuższej marszruty przez ulice starej i nowej Zielonej Góry. Tym razem jeszcze bardziej niż zwykle zwraca się z mieszkańcami Winnego Grodu.

(el)

Dziki to nie są pluszowe maskotki

– Nie mamy możliwości odłowu dzików, musimy zredukować ich populację, ale nie spodziewajmy się natychmiastowych efektów – mówi Waldemar Michałowski, dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w magistracie.

- W ubiegłym tygodniu rozpoczęła się akcja strzelania do dzików na terenie miasta.

Waldemar Michałowski: - Wolałbym nie mówić o strzelaniu do dzików. Prezydent Zielonej Góry w porozumieniu z powiatowym lekarzem weterynarii i Polskim Związkiem Łowieckim zdecydował o redukcji populacji tych zwierząt, ale na obszarach, które nie znajdują się pod opieką kół łowieckich. To koła są zobowiązane przez wojewodę lubuskiego do przeprowadzenia odstrzału sanitarnego na swoim terenie. W rozporządzeniu wojewody określono liczbę dzików, które dane koło musi zredukować. Od kilku miesięcy, także w Zielonej Górze trwają te działania. I miasto, podkreślę to raz jeszcze, może działać tylko w swoich rewirach.

- Jaka będzie skala tej redukcji?

- Do końca roku zatrudniony przez miasto myśliwy zmniejszy populację dzików o 150 sztuk. Do końca sierpnia, czyli w okresie ochronnym nie wolno jednak strze-

lać do prosiąt i loch. Można strzelać tylko do odyńców (samce). Trzeba mieć świadomość, że troszkę to potrwa, ten problem nie zniknie w sierpniu i we wrześniu.

- Na jakim terenie będzie działać myśliwy?

- Mieszkańcy zgłaszają do departamentów bezpieczeństwa i gospodarki miejsca, gdzie przebywają dziki. Alarmowały nas osoby, które bały się o siebie i bliskich, przez dziki nie miały jak wyjść z domu. Moi znajomi w soboty i niedziele nie są w stanie pospacerować z dzieckiem po lesie. Dziki są wszędzie: koło Palmiarni, na ul. Batorego, w Dolinie Gęsniaka, na cmentarzu, w Raculce, ulicach Rzeźnicza, Szczekocińskiej, Krzywoustego, Szafra, Rezedowej, Partyzantów, na ogródkach „Sawanna” w Ochli, Zamenhofa, Źródlanej, koło amfiteatru. W zeszły poniedziałek około godz. 7.00 spacerowały w pobliżu stacji paliw przy ul. Wrocławskiej. Dzień później weszły na teren szkoły podstawowej nr 11. Te informa-



- Do końca roku zatrudniony przez miasto myśliwy zmniejszy populację dzików o 150 sztuk – zapowiada Waldemar Michałowski

cje przekazujemy na bieżąco myśliwemu. Akcje będą prowadzone od poniedziałku do piątku między 23.00 a 6.00 rano. Odległość od zabudowań nie może być mniejsza niż 150 metrów, bo bezpieczeństwo jest najważniejsze. W piątki, soboty

i niedziele mieszkańcy mają prawo odpocząć, także od strażaków.

- Wielu zielonogórzan twierdzi, że dziki można było odłowić?

- Owszem, mieliśmy taki zamiar. To jednak nieste-

ty się nie uda. Miasto znajduje się w niebieskiej strefie ASF (afrykański pomór świń), tzn. że znajdują się u nas aktywne źródła tej choroby. ASF występuje już w indywidualnych gospodarstwach rolnych, w tej sytuacji powiatowy lekarz weterynarii nie może zgodzić się na odłów z wywiezieniem do innego obszaru lasu. Przepisy mówią, że odłowione dziki trzeba wywieźć w inne miejsce. Jakbyśmy uruchomili odłownię na miejscu, i tak byłaby konieczność uśmiercenia zwierząt. Tak mówią przepisy! Na obszarze zielonogórskim żaden z weterynarzy nie wyraził zgody, aby „uśpić” dziki, bo nie mają takich możliwości. Mamy związane ręce.

- Zwierząt nie dało się odstraszyć?

- Petardy do odstraszenia nie przyniosły żadnego efektu. Używaliśmy hukinolu – środka do odstraszenia dzików. Środek ma jednak przykry zapach i mieszkańcy np. Raculi nie chcieli, abyśmy go stosowali. Będziemy starali się wyprowadzić dziki z Zielonej Góry. Przekażemy kurację kołom łowieckim,

które przygotowują żerowiska dla tych zwierząt. Kupiliśmy wysiadki dla myśliwych, chłodnie. Uśmiercone dziki trafią do zakładu utylizacji w Ciepłówku koło Sławy.

- A czy my sami aby nie „pracujemy” na ten problem, dokarmiając dziki?

- Prezydent informował mnie o padniętym dziku w okolicach działek. Okazało się, że najedzone zwierzę tylko sobie odpoczywało. I nie były to odpady, ktoś nakarmił je obiadem czy kolacją. A dzik nie jest maskotką, pluszowym misiem. Dziki do nas przychodzą, bo mają dostęp do jedzenia. Bądźmy odpowiedzialni! Lochy może mieć w roku osiem warchlaków. Czasem zdarza się drugi miot w roku. Populację trudno ograniczyć.

Z drugiej strony nie ma co się tym biednym zwierzętom dziwić, bo my też weszliśmy na ich teren, budując domy pod lasem. Myśliwi i leśnicy wskazują też, że dziki uciekają przed wilkami, które u nas się pojawiają.

- Dziękuję.

Rafał Krzyżmiński

PIÓRKIEM CEPRA >>>



W ZIELONEJ GÓRZE

Królował taniec i deskorolka!

Projekt „Kaczy Hood”, a dokładniej jego druga edycja - znów zrobił furorę. Na bezpłatnych zajęciach w Tancbudzie przy ul. Okulickiego o nudzie nie było mowy! W zeszłym tygodniu uczestnicy szaleli na deskorolkach, rapowali, tańczyli i tworzyli graffiti. My zajrzeliśmy na zajęcia z deskorolkami. Frekwencja przeszła najsmielsze oczekiwania! - Nie mamy serca nikomu odmawiać, choć kończą się nasze próbowe - żartował Filip Czeszyk, współorganizator wydarzenia. - Na zajęcia zgłosiło się wiele osób z małymi dziećmi, ale i 16-17-letnie chłopaki. Rafał Rembowski jest nie tylko świetnym instruktorem, ale i znakomitym pedagogiem, potrafi przyciągnąć młodych jak magnes.

(rk)



W tajniki jazdy na deskorolce wprowadzał Rafał Rembowski

Fot. Piotr Jędzura

W ZIELONEJ GÓRZE

Remont ulicy Zjednoczenia będzie droższy

Miasto dołoży 2,5 mln zł do inwestycji. Odnowiony ma być fragment ul. Zjednoczenia od skrzyżowania z ul. Herberta do miejsca, które znajduje się kilkadziesiąt metrów za krzyżówką z ul. Działkową.

Do przetargu stanęło kilka firm, każda z nich za wykonanie prac chciała więcej niż 1,8

mln zł. A taką kwotę na inwestycję miasto zabezpieczyło w budżecie. Najniższą ofertę - za 4 mln 300 tys. zł złożyła firma Kontrakt z Krosna Odrzańskiego. Ta sama, która odnowiła ul. Bohaterów Westerplatte.

- Zdecydowaliśmy się dołożyć brakujące 2,5 mln zł - informuje Krzysztof Staniszewski, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Drogi w magistracie. - Za te pieniądze będzie wykonany remont ul. Zjednoczenia. Prace obejmą od cinek od ronda na skrzy-

żowaniu z ul. Herberta i zakończą około 70 metrów za skrzyżowaniem z ulicą Działkową.

W ramach inwestycji zostaną przebudowane zatoki autobusowe, chodniki i ciągi pieszo-rowerowe, zmodernizowana będzie sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu z ul. Działkową (sygnalizacja akomodacyjna, zależna od ruchu), przebudowane zostaną oświetlenie drogowe i kanalizacja deszczowa.

K. Staniszewski nie wyklucza, że o ile znaj-

dą się fundusze, miasto jeszcze w tym roku zleci firmie Kontrakt remont odcinka ul. Zjednoczenia od ronda PCK do ronda na skrzyżowaniu z ul. Herberta.

Miasto na pewno w tym roku zabezpieczy wiadukt nad linią kolejową. Chodzi m.in. o odwodnienie i wykonanie tzw. konstrukcji wspornej. Obiekt jest w fatalnym stanie. Remont jest w planach, ale trzeba jeszcze na niego poszukać źródeł dofinansowania.

(rk)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 62 tys.

Z ŻYCIA MIASTA>>>



Punktualnie o godz. 17.00 w Zielonej Górze zawyły syreny. W sobotę, 1 sierpnia, na cmentarzu przy ul. Wrocławskiej odbyły się uroczystości upamiętniające rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Były piosenki harcerskie i wiersze, pod pomnikiem złożono kwiaty.

Zdjęcia Piotr Jędzura

Hulaj dusza, piekła nie ma! Czyżby?

30 lipca – w całej Polsce na COVID-19 zachorowało 615 osób, 31 lipca – 657, 4 sierpnia – 680, 6 sierpnia – 726. Lipiec był rekordowym miesiącem pod względem nowych zakażeń koronawirusem, w kraju i w Lubuskiem. Sierpień przynosi kolejne rekordy.

Wśród zaskoczonych tymi smutnymi rekordami najmniej jest wirusologów, epidemiologów i lekarzy.

- Ja nie jestem - mówi zielonogórski lekarz i epidemiolog Włodzimierz Janiszewski, który od początku epidemii na łamach „Łącznika” przekonywał zielonogórzan o potrzebie i skuteczności noszenia maseczek w pomieszczeniach i w tłumie, zachowania dystansu społecznego, częstego mycia rąk. To, jak mówi, najskuteczniejsze i zarazem najtańsze w skali kraju sposoby walki z koronawirusem SARS-CoV-2. Sam zawsze nosi przy sobie dwie maseczki, ukryte w kieszeniach marynarki, żeby łatwo je było wyjąć i założyć, gdy zajdzie potrzeba. Poproszony o opinię w sprawie wakacyjnych rekordów, mówi:

- To oczywiście splot kilku przyczyn. Przede wszystkim mamy do czynienia z nieznanym wirusem. Na początku mówiono, że jest mniej zjadliwy niż grypa. Naukowcy spodziewali się też, że wzorem innych wirusów latem osła-

bi tę swoją zjadliwość. W jednym i drugim się pomylili. Do tego przypomnijmy sobie oszczędzanie na testach w naszym kraju i mamy dziś to, co mamy. Jeśli wiesz, że jesteś zakażony, pilnujesz się, żeby nie zrobić krzywdy bliskim i znajomym. Ale jeśli nie wiesz, nie robisz tego. To testy są zaporą przed dalszą poziomą transmisją wirusa, którą w Polsce na pewien czas przygasił słusznie wprowadzony lockdown. Ale on się musiał kiedyś skończyć. Nie wierzę w żadną drugą falę. To z czym mamy teraz do czynienia, to cały czas jest ta sama fala. Epidemie mają swoją charakterystyczną linię, szczyt i ogon, który jakiś czas się jeszcze wlecze, ale zachorowań już nie przybywa. U nas szczytu nie było i nie wiadomo, kiedy będzie. Obecny wzrost zakażeń, to wciąż dochodzenie do tego szczytu. To również efekt intuicyjnie nakładanych na nas, a potem podobnie zdejmowanych ograniczeń, bo zakładanie maseczek w lesie byłoby bez sensu, podobnie jak teraz np. możliwość organi-



Zasłanianie ust i nosa to najprostszy sposób, by chronić siebie i innych. Na zdjęciu kwietniowa akcja rozdawania bezpłatnych maseczek.

Fot. Piotr Jędzura

zowania wesel na 150 osób - wyjaśnia.

Jest jeszcze co najmniej jedna przyczyna. To ogólne rozluźnienie, takie „hulaj dusza, piekła nie ma!” Panuje na polskich plażach, na naszych ulicach, w sklepach, w centrach handlowych.

W maju tę tendencję zbadali i opisali studenci Col-

legium Medicum Uniwersytetu Zielonogórskiego. Pod kierownictwem prof. Marii Gańczak przeprowadzili badanie obserwacyjne, dotyczące noszenia masek ochronnych przez Polaków podczas pandemii. Przez trzy kolejne tygodnie, w 13 województwach zebrałi prawie 2.400 obserwacji. Najczęściej maski nosi-

ły osoby powyżej 60. roku życia, najrzadziej osoby poniżej 20. roku życia, kobiety istotnie więcej niż mężczyźni. Jednak w każdej z tych grup odsetek noszących maski ochronne spadał w miarę upływu kolejnych tygodni: w pierwszym tygodniu obserwacji nosiło je trzy czwarte badanych, w drugim i trzecim już tylko dwie trzecie. Tylko nieco więcej niż połowa osób nosiła je prawidłowo, zasłaniając i usta, i nos. Wniosek studentów: „Istnieje pilna potrzeba wdrożenia kampanii promocyjnych, uświadamiających potrzebę i korzyść wynikającą z prawidłowego użycia masek (...) Ważnym elementem tej kampanii powinno być promowanie noszenia masek przez czołowych polityków.”

Ale w czerwcu były wybory, nadeszły wakacje... Od kilku dni słyszymy, że resort zdrowia rozważa konieczność regionalnego zaostrożenia zasad.

- Bardzo dobrze, ale dlaczego dopiero teraz? - pyta doktor Janiszewski - Mammy w kraju ogniska, ale to

transmitowane poziomo lokalne zakażenia prowadzą nas na szczyt epidemii. A ta transmisja może mieć dramatyczny przebieg, gdy dojdą do niej zachorowania przebiegniowe i grypa. Obyśmy się w tym nie pogubili.

(el)

W czwartek, 6 sierpnia, gdy zamknięliśmy ten numer „Łącznika”, w województwie lubuskim było 458 zakażonych - w tym 224 osoby już wyzdrowiały - i 12 zmarłych.

W Zielonej Górze 20 pacjentów hospitalizowano na oddziale zakaźnym, a 42 w izolatorium. 18 osób przebywało w izolacji domowej i 122 w kwarantannie.

Od soboty, 8 sierpnia, wracając restrykcje w 19 polskich powiatach. Nie ma wśród nich powiatów lubuskich. Na konferencji prasowej zapowiedział je w czwartek minister zdrowia i zaapelował:

- Otrząsnijmy się z bez troski i starajmy się utrzymać reżim sanitarny!

W KIEŁPINIE

Młody bociek był w opałach

Młodego bociana zaplątanego w sznurki dostrzegła pani Beata Pakulska. Ptak nie opuszczał gniazda i zdecydowanie potrzebował pomocy. Ta nadeszła z Uniwersytetu Zielonogórskiego.

W akcji ratunkowej, zorganizowanej przez prof. dr hab. Leszka Jerzaka, kierownika Katedry Ochrony Przyrody UZ, pomogła ENEA, udostępniając podnośnik koszowy. - Nie po raz pierw-



Fot. Materiały WNB UZ

szy wspierają nasze działania - mówi prof. Jerzak. - Bez tego sprzętu akcja nie miałaby szans powodzenia. Dziękujemy serdecznie za przychylność i wrażliwość kierownikowi Rafałowi Okorowskiemu i grupie współpracowników.

Dzięki sprawnej organizacji, przy zaangażowaniu pracowników Wydziału Nauk Biologicznych UZ, udało się pomóc boćkowi. Podnośnik z profesorem na pokładzie poszedł w górę, na wysokość gniazda, w którym nieszczęśliwie utknął młody ptak. - Bo-

ciek był roztropny i przyjął fachową pomoc ze spokojem - opowiada L. Jerzak - Wielkie podziękowania od nas oraz bocianka i jego rodziców, dla wszystkich zaangażowanych.

Na fotografiach, które dostaliśmy z UZ, widać skrzydlatego pechowca, prof. Jerzaka w akcji oraz dr Iwonę Sergiel z Katedry Biotechnologii UZ i panią Beatę Pakulską, które asekurowały akcją na wypadek, gdyby wyrosnięty już młody, po uwolnieniu nieroztropnie wyskoczył z gniazda.

(dsp)

„Widzialna ręka” cały czas czuwa

Bezinteresownie, z potrzeby serca, po sąsiedzku. Wolontariusze skupieni wokół grupy „Widzialna ręka” nie przestają pomagać.

Wszystko zaczęło się na początku marca. Wtedy pojawiały się pierwsze zdiagnozowane przypadki osób zakażonych koronawirusem, niektórzy rozpoczynali dwutygodniową kwarantannę, wprowadzono ograniczenia wychodzenia z domu. Mieszkańcy dużych miast i mniejszych miejscowości skrzyknęli się na Facebooku i postanowili pomagać sobie nawzajem w tych nowych, trudnych czasach pandemii. Tak samo było w Zielonej Górze. - Na samym początku zgłaszały się do nas osoby, które były na kwarantannie oraz takie, które miały ograniczoną możliwość wychodzenia do sklepów. Mieliśmy dziesiątki prośb dziennie - wspomina Waldemar Rau, wolontariusz i jeden z koordynatorów grupy „Widzialna ręka”. Telefon dzwonił nieustannie, plakaty informujące o działającej infolinii wisiały w całym mieście. Wolontariusze m.in. pomagali robić zakupy. Wszystko



- „Widzialna ręka” będzie pomagać zawsze, niezależnie od sytuacji - zapewnia Waldemar Rau, wolontariusz i jeden z koordynatorów grupy
Fot. Piotr Jędzura

odbywało się w reżimie sanitarnym i z zachowaniem odpowiednich środków bezpieczeństwa. - Na wycieraczkę czekała na mnie lista zakupów i pieniądze w kopercie. Kupowałem potrzebne produkty, informowałem przez domofon, że kładę reklamówki pod drzwiami i jechałem dalej. Wszystko od-

bywało się bez kontaktu osobistego. Zawsze byłem w masce i rękawiczkach. Tak wiele jak się dało, załatwiałem telefonicznie - opowiada W. Rau.

Czasy największych obostrzeń związanych z pandemią mamy już za sobą, jednak sąsiedzka pomoc w każdej postaci nadal jest potrzebna.

„Widzialna ręka” działa więc dalej. - To byłoby obywatelski ruch, który za to, co robi nie bierze pieniędzy, pomaga z własnej woli, wszystkim potrzebującym bez wyjątku - zaznacza W. Rau.

Na facebookowej grupie „Widzialnej ręki” zgromadziło się ponad 7 tysięcy osób. Nadal po-

jawia się tam kilka postów dziennie. - Teraz najczęściej pomagamy osobom starszym. One nadal boją się wychodzić po zakupy, do apteki. Czasami proszą, żeby zawieźć je do lekarza, bo obawiają się jazdy taksówką. Z nami czują się bezpiecznie, wiedzą, że zachowujemy wymagane środki ostrożności - tłumaczy wolontariusz.

Zdarzają się też przypadki, kiedy grupa organizuje różnego rodzaju zbiórki. - Sam organizowałem akcję, podczas której zbieraliśmy prowiant, ponieważ zgłoszyły się do nas osoby bardzo potrzebujące. Innym razem zbieraliśmy ubranka i buty dla dzieci. Zielonogórzanie chętnie pomagają. Obojętnie, czy to był dzień powszedni, czy święto, jeśli ktoś był w potrzebie, to odzew był spory - mówi W. Rau.

Jak zaznacza pan Waldemar „Widzialna ręka” będzie pomagać zawsze, niezależnie od sytuacji: - Chociaż oblicze tej pomocy będzie się

zmieniać. Teraz działamy bardziej jako pomoc sąsiedzka, w którą angażują się ludzie z okolicy i znajomi. (ap)

**Numer infolinii
„Widzialnej ręki”
tel. 789 360 940,
w godz. 9.00-20.00**

Pod tym numerem można zgłosić swój problem. Administrator zweryfikuje nasze zgłoszenie i umieści post na grupie „Widzialnej ręki” na Facebooku. Nigdy nie zostają tam udostępniane dane osoby zgłaszającej się po pomoc. Chętni do pomocy zgłaszają się w komentarzach. Administrator kontaktuje się z wybranym wolontariuszem i przekazuje mu namiary na osobę, która zgłosiła się po pomoc. Wolontariusz kontaktuje się z tą osobą i umawiają się, w jaki sposób zostanie rozwiązany problem.

POLICYJNY RADAR

Stop nocnym rajdom - zielonogórzscy policjanci ruchu drogowego wypowiedzieli wojnę nocnym wyścigom na ulicach naszego miasta.

W akcji przeprowadzonej w miniony weekend udział wzięło aż 61 funkcjonariuszy. Wyposażeni w mierniki prędkości i decybelomierze wieczorami i nocą patrolowali miejsca, w których mieszkańcy od pewnego czasu uskarżali się na głośne wyścigi i szarżujących motocyklistów. Działania policji potwierdziły te doniesienia. Ich efekt to ponad 90 odnotowanych wykroczeń



Fot. KMP Zielona Góra

drogowych, z których najczęstszym było przekroczenie dozwolonej prędkości. Jeden z kierujących stracił nawet prawo jazdy za przekroczenie o ponad 50 km/h prędkości dozwolonej w terenie zabudowanym. Zatrzymany został także nietrzeźwy kierowca, poszukiwana sprawczyni kradzieży samochodu i dwie inne poszukiwane osoby. Policjanci zapowiadają kontynuację podobnych działań w najbliższym czasie, nie tylko nocą. Stawką jest przede wszystkim nasze bezpieczeństwo na drodze, ale pędzący samochód może

również skrywać tajemnice... Świadczy o tym finał pościgu za hondą civic w czwartkowy wieczór, tydzień temu. Kilkunastominutowa piracka szarża hondy po zielonogórskich ulicach, wąskich uliczkach, po chodnikach i pod prąd zakończyła się osadzeniem kierowcy i trzech pasażerów w policyjnym areszcie. Na sumieniu mają ucieczkę przed policyjną kontrolą, kierowanie pojazdem mimo sądowego zakazu oraz narkotyki - te obecne we krwi kierowcy i te, które pasażerowie wyrzucili z samochodu podczas ucieczki. (el)

W ZIELONEJ GÓRZE

Miejsce do zabawy na Jędrzychowie

Przy ul. Pszennej powstanie plac zabaw z huśtawkami, karuzelą, pajączkiem i wieloma innymi atrakcjami.

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej rozpoczął realizację kolejnej inwestycji z Budżetu Obywatelskiego. Tym razem mowa o budowie placu zabaw i uporządkowaniu terenu przy ul. Pszennej na Jędrzychowie.

- Projekt do BO zgłosiła pani Agnieszka, z którą stale konsultowaliśmy inwestycję. Projekt budowlany wykonała

Natalia Plonkowska z AR-Project Sp. z o.o. z Zielonej Góry - informuje Rafał Bukowski, dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej.

Na placu zabaw pojawią się huśtawki, karuzela, pajączek, stół do ping-ponga, plac do ćwiczenia street-workout, kosz do koszykówki, ławki, stojaki na rowery oraz kosze na śmieci. Teren zostanie utwardzony i ogrodzony. W ramach inwestycji zostaną wybudowane schody prowadzące do powstającego placu zabaw. Prace wykonuje spółka cywilna FREEKIDS z Zawonia pod Wrocławiem. Według umowy prace powinny się skończyć 31 sierpnia br. Inwestycja będzie kosztować 120 tysięcy zł. (is)

W JELENIOWIE

Przy świetlicy zrobisz grilla i mięśnie nóg

Mieszkańcy sołectwa Jeleniów doczekali się zagospodarowania terenu przy świetlicy. Będzie można zadbać o kondycję na siłowni pod chmurką albo spędzić czas z rodziną i sąsiadami przy ruszcie! Inwestycję zrealizowano z Budżetu Obywatelskiego.

Nowoczesne Centrum Rekreacyjno-Kulturalne w Jeleniowie otwarto wiosną ubiegłego roku. Było to możliwe dzięki pie-

niądom pochodzącym z tzw. bonusu ministerialnego za zgodne połączenie miasta z gminą. Do pełni szczęścia brakowało jeszcze uporządkowania terenu wokół budynku. Udało się! W ramach zadania ułożono polbruk z podmurówką pod wiatę i pod stoły biesiadne. Mieszkańcy będą mogli korzystać z urządzeń siłowni plenerowej: wyciągu górnego i motyla klasycznego, drabinki i sprzętu do podciągania nóg. Zamontowano tu też stoły i ławy piknikowe. Jest i grill, którego ściany wzniesiono

z szarych granitowych kostek. Znajdująca się obok kamienna przybudówka tworzy półkę do przygotowywania potraw. Palenisko to płyta betonowa ułożona na siatce zbrojeniowej. Zrobiono w nim kilka niewielkich otworów, które zwiększają przepływ powietrza i sprawiają, że ogień lepiej buzuje. Ruszt ze stali nierdzewnej, zawieszony na bolcach, można umieszczać niżej lub wyżej nad ogniem.

- W salach spotkań w świetlicy zainstalowano dwa klimatyzatory - wyjaśnia Moni-

ka Krajewska, zastępca dyrektora Departamentu Inwestycji Miejskich w magistracie.

Mieszkańcy mogą być dumni ze swojej świetlicy. Przy jej budowie zastosowano ekologiczne rozwiązania, są tu m.in. panele fotowoltaiczne, pompa ciepła, rekuperator. W budynku znajduje się sala konferencyjno-bankietowa, która pomieści 50 osób. Mobilna ścianka składana sprawia, że dużą salę można podzielić na dwie mniejsze. (rk)

Aplikacja już u naszych strażaków

Ratownicy z OSP Jarogniewice wykorzystują nowoczesne technologie do poszukiwań. Nowe narzędzie pozwoli na jeszcze szybsze przeczyszczenie obszarów oraz typowanie miejsc, w których może znajdować się zaginiona osoba.

Wszystko zaczęło się w listopadzie ubiegłego roku, podczas konferencji na Uniwersytecie Wrocławskim, dotyczącej różnych aspektów poszukiwania osób zaginionych. Jednym z prelegentów był prof. Tomasz Niedzielski, prezes spółki SARUAV. Opowiadał on o zamiarze wdrożenia programu, który będzie analizował zdjęcia z bezzałogowych statków powietrznych i dzięki specjalnym algorytmom wskaże miejsca potencjalnego przebywania poszukiwanej osoby. W uniwersyteckiej auli byli także strażacy OSP Jarogniewice, którzy z zainteresowaniem wysłuchali wszystkich wystąpień...

Z prof. Niedzielskim od tamtego czasu byli w stałym kontakcie. Mają przecież profesjonalnego drona, wykorzystują go podczas poszukiwań, więc nowoczesne oprogramowanie, które mogłoby skrócić czas akcji, to byłoby dla nich idealne narzędzie. Przez następne kilka miesięcy prof. Niedzielski wraz ze swoim zespo-

łem - dr Bartłomiejem Mizińskim i Mirosławą Jurecką - udoskonalali swój projekt. Zaprosili do współpracy kilka grup poszukiwawczo-ratowniczych z całej Polski, w tym OSP Jarogniewice. Były telefony, maile, wymiana doświadczeń, a wreszcie spotkanie i zaprezentowanie możliwości oprogramowania do detekcji osób zaginionych SARUAV. - Naszego planistę musiałem siłą wyciągać z tego spotkania, tak był zachwycony programem - opowiadał Grzegorz Buda, prezes OSP Jarogniewice.

Wtedy też zapadła decyzja - kupujemy program! - To jest fantastyczne narzędzie, które usprawni pracę ratowników - przyznał G. Buda.

28 lipca br. w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Zielonej Górze podpisano umowę na zakup rocznej licencji oprogramowania SARUAV. Tym samym jednostka z Jarogniewic jest pierwszą w Polsce, która będzie korzystała z wynalazku wro-



Prof. dr hab. Tomasz Niedzielski, prezes zarządu SARUAV oraz Grzegorz Buda, prezes OSP Jarogniewice po podpisaniu umowy na zakup licencji programu Fot. Agata Przybylska

clawskich naukowców. - Nasza aplikacja ma dwie funkcje. Pierwsza z nich to wyznaczanie obszarów, na których osoba zaginiona może się znajdować. Druga to analiza zdjęć lotniczych. System nie działa jednak jak ludzkie oko.

Bazuje na liczbach, specjalnie stworzonym przez nas algorytmie - tłumaczył prof. Niedzielski.

Program działa bez konieczności łączenia się z internetem, więc strażacy będą mogli go używać w niemal każdych warunkach. - Za-

wsze zaczynam planowanie akcji od wyznaczenia stref, gdzie osoba zaginiona mogła się przemieścić. Robię to sam, korzystając z map topograficznych. Program przyspieszy ten proces - wyjaśniał Marcin Oleksy, planista Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej Jarogniewice. Aplikacja robi to dzięki tzw. modelowi mobilności, który wyznacza maksymalną odległość, na jaką mogła oddalić się zdrowa osoba w wyznaczonym czasie, biorąc pod uwagę opis terenu, jego ukształtowanie, dane wysokościowe. Analizę zdjęć lotniczych krok po kroku objaśnił dr Miziński: - Najpierw planista wyznaczy obszar do sprawdzenia przez drona. Dron, latając nad konkretnym sektorem, robi zdjęcia, które następnie zostaną wgrane do aplikacji SARUAV. Tam poprzez specjalny algorytm wytypowane zostaną zdjęcia, na których potencjalnie może znajdować się człowiek. Do osoby obsługującej program należy weryfikacja tych wskazań. Przy każdym wskazaniu będą też dokładne współrzędne, można

więc wysłać w to miejsce zespół ratowniczy i sprawdzić, czy rzeczywiście w tym miejscu znajduje się poszukiwana osoba.

Na spotkaniu przeanalizowano też przykładowy obszar poszukiwań. Miał 23 hektary. Lot dronem trwał 12 minut, zrobiono 88 zdjęć. Program analizował je dwie minuty. Kolejne kilka minut zajęła ratownikom weryfikacja wytypowanych przez program zdjęć. Razem wszystko trwało około 20 minut. - Przyjmuje się, że przeszukanie przez ludzi sześciu hektarów zajmuje około 1-1,5 godziny. W zależności od tego, ile miałbym do dyspozycji ratowników, przeszukanie 23 hektarów zajęłoby im od 1 do 4 godzin - zaznaczył M. Oleksy.

Przed strażakami z Jarogniewic jeszcze sprawdzenie aplikacji podczas prawdziwych poszukiwań. - Stworzyliśmy program tak, by prowadził ratowników krok po kroku. To jest prosta aplikacja, na której można pracować w stresie. Nic nie komplikujemy - dodała M. Jurecka.

(ap)

Basen CRS otwarty. Pierwszego dnia tłumów nie było

Po kilku miesiącach przerwy spowodowanej epidemią znów działa basen Centrum Rekreacyjno-Sportowego. Sprawdziliśmy, wspólnie z Radiem Index, jak wyglądał pierwszy dzień funkcjonowania obiektu w reżimie sanitarnym.

Amatorzy pływania, którzy rankiem przyszedli do CRS-u, pozytywnie ocenili decyzję o ponownym otwarciu basenu. Mówili nam, że nie obawiają się, by korzystanie z obiektu wiązało się z jakimkolwiek zagrożeniem. Jednak w poniedziałek nie było tłumów na basenie.

- Tak jak podejrzewałem, pandemia trochę odstraszyła mieszkańców od korzystania z basenu - powiedział dyrektor MOSiR-u, Robert Jagielowicz. - Dzisiaj było niewiele osób, zobaczymy jak będzie w najbliższych dniach. Z obserwacji sytuacji w podobnych obiektach w kraju widać, że tam też obłożenie było nieznaczne. Co do wymagań i obostrzeń zwią-



Od poniedziałku basen znów jest otwarty. Na spragnionych kąpeli czekają atrakcje i... katalog zasad bezpieczeństwa

zanych z epidemią, mam nadzieję, że wszyscy będą się do nich stosowali, dla własnego bezpieczeństwa. Nie jest to żadne widzimisię - ani mogą, ani moich pracowni-

ków, tylko staramy się gościć i zapewnić bezpieczeństwo. Ale sami sobie nie poradzimy, jeżeli goście nie będą się stosowali do reguł, wtedy będzie trudno.

Przypomnijmy, zanim wejdziemy na basen musimy zdezynfekować ręce i założyć maseczkę - trzeba w niej pozostać w otoczeniu basenu (hol, kasy, szatnie, przebieralnie, toalety).

Obowiązuje nas dystans społeczny, a bezpośrednio przed kasą i szatnią może znajdować się jedna osoba. W obiekcie może przebywać jednocześnie 350 osób. Do jacuzzi mogą wejść mak-

symalnie dwie osoby, do brodzika - osiem osób.

Basen sportowy jest czynny od 6.00 do 22.00, strefa rekreacji od 9.00 do 21.00.

Aleksandra Pietruszewska, Radio Index



Fot. Piotr Jędzura

Na piknik do sadu w... lesie

Warto wybrać się na spacer do Parku Poetów. Tym bardziej, że w jego sąsiedztwie powstała polana wypoczynkowa „Leśny Sad”. Można tam zrelaksować się na leżaku albo... zjeść podwieczorek na łonie natury.

Polana świetnie nadaje się na piknik. I nie trzeba rozkładać koca - posiłek zjemy przy stole. Są tu też ławki i leżaki. Gdzie nie spojrzymy, tam cieszą oczy świeżo posadzone krzewy i drzewka owocowe. A jeszcze nie tak dawno było to dzikie wysypisko śmieci i „noclegownia” nietrzeźwych bezdomnych.

W rewitalizację terenu, którego opiekunem są lasy komunalne, zaangażowali się radni Filip Gryko i Filip Czeszyk (Zielona Razem). O wsparcie poprosili Zakład Gospodarki Mieszkaniowej.

- Udało nam się wykorzystać potencjał miejsca, czyli sąsiedztwo ogród-



- Polana świetnie nadaje się na piknik. Po sąsiedzku są ogródki działkowe i Park Poetów - zapraszają Filip Gryko, Arkadiusz Orzeszko i Filip Czeszyk. Fot. Piotr Jędzura

ków działkowych i Parku Poetów - mówi Arkadiusz Orzeszko z ZGM. - Zamieniliśmy składowisko odpadów z niebezpiecznym azbestem w urokliwy zakątek. Posadziliśmy kilkadziesiąt drzew i krzewów owocowych: czereśnie, śliwy i jabłonie, agrest i porzeczki. Będzie można tutaj zjeść posiłek, poleżeć, a za trzy, cztery lata także zrywać owoce z drzew. Zapraszamy wszystkich mieszkańców.

- Polana wypoczynkowa to tylko jeden z elementów ożywienia Parku Poetów - przekonuje F. Gryko. - To zapomniana część miasta, najwyższa pora to zmienić. Trzeba zainwestować też w park. Bardzo

dobrym przykładem rewitalizacji terenów zielonych jest chętnie odwiedzana przez zielonogórzan Dolina Gęśnika. Planujemy odnowić tu ścieżki rowerowe i piesze oraz staw. Oczywiście, musimy poszukać źródeł dofinansowania tej inwestycji.

F. Czeszyk podkreśla, że dzięki polanie Zielona Góra dołącza do miast, które projektują ogrody społeczne. - Takie są założenia nowoczesnej urbanistyki na świecie. A tu mamy społeczny sad. Z góry uprzedzam mieszkańców, że jeszcze nie skosztują owoców, bo te drzewa i krzewy muszą najpierw urosnąć - śmieje się.

(rk)



Tabliczka informuje o tym, jak wdzięczną nazwę nosi ukryta w lesie polana Fot. Piotr Jędzura



Wielbiciele słonecznych kąpielí mają do dyspozycji wygodne leżaki Fot. Piotr Jędzura



Drzewka są jeszcze malutkie, ale za kilka lat będzie można już zrywać z nich owoce Fot. Piotr Jędzura

W REGIONIE

Przejazd pociągiem plus rabaty

Rusza sobotnie połączenie kolejowe między Zieloną Górą a Łagowem.

Pierwszy pociąg z Zielonej Góry do Łagowa wyruszy już 8 sierpnia o 8.25.

Następne pojadą 15, 22 i 29 sierpnia oraz 5 i 12 września. Bilet w obie strony (w cenie 40 zł lub ulgowej) można nabyć w kasie biletowej Polregio w Zielonej Górze lub u konduktora po dokonaniu wcześniejszej rezerwacji pod adresem pawel.nijaki@p-r.com.pl. W

treści maila należy podać liczbę osób, dla których zarezerwowany jest przejazd oraz stację, na której podróżni będą wsiadać. Pociąg do Łagowa zatrzymywany się będzie m.in. w Rzepinie i Torzymiu. Każdy podróżny wraz z biletem kolejowym otrzyma kupon rabatowy, który upoważni go do bezpłatnego zwiedzenia łagowskiej baszty zamku Joannitów. Rabat uzyska również w parku linowym w Łagowie, na wyprawę statkiem wycieczkowym po malowniczo położonych łagowskich jeziorach oraz na samodzielną eskapadę rowerem wodnym na przystani „Czołno”.

(el)

W ZIELONEJ GÓRZE

Możesz pomóc przy festiwalu

Organizatorzy Kozzi Film Festiwal 2020 - 6. Festiwalu Filmu, Teatru i Książki ogłaszają nabór wolontariuszy. Tegoroczna edycja odbędzie się 10-13 września.

Biblioteka Norwida zaprasza wszystkich, którzy chcą poświęcić swój czas i zdobyć doświadczenie w organizacji imprez kulturalnych. Do zadań wolontariuszy należeć będzie: pomoc przy wydarzeniach festiwalowych, m.in. przygotowanie miejsc, obsługa widowni; pomoc organizacyjna w biurze festiwalowym; udział

w akcjach promocyjnych w bibliotece oraz poza jej siedzibą; obsługa punktu informacyjnego - rozprawianie wejściówek, rozdawanie ulotek, udzielanie informacji. Czas pełnienia obowiązków to 9-13 września. Wolontariuszem może zostać osoba powyżej 16 roku życia. W przypadku niepełnoletnich wymagana jest zgoda rodziców lub opiekunów. Zgłoszenia pod adresem: goramedia@biblioteka.zgora.pl - do czwartku, 3 września.

- Zapraszamy do współtworzenia wyjątkowego wydarzenia! Dołączcie do nas, by uczestniczyć we wspaniałej przygodzie, pełnej wzruszeń, doświadczeń, wspólnych przeżyć - zachęcają organizatorzy.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Prozą lub wierszem o naszym mieście

Towarzystwo Miłośników Zielonej Góry „Winnica” ogłosiło szóstą edycję konkursu na utwór o tematyce zielonogórskiej.

Do konkursu można zgłaszać wyłącznie prace nowe, nigdzie wcześniej nie publikowane, tematycznie dotyczące Zielonej Góry. Utwory - opowiadania, legendy, eseje, poezja - nie powinny przekraczać 10 stron. W trzech egzemplarzach - każdy podpisany godłem - należy je przesać pod adres: Towarzystwo Miłośników

Zielonej Góry „Winnica”, ul. Lisia 37, 65-093 Zielona Góra. W kopercie opatrzonej tym samym godłem należy umieścić dane autora (imię i nazwisko, adres, e-mail, telefon), a przesyłkę podpisać „Konkurs na utwór zielonogórski”. Utwór zapisany w formacie doc/docx lub pdf należy również przesać pocztą elektroniczną pod adres: tmzg-winnica@o2.pl. Tytuł maila: „Konkurs na utwór zielonogórski”.

Termin nadsyłania prac upływa 15 września 2020 r. Nagrodą główną w konkursie będzie wydanie książki laureata. Więcej informacji: <http://tmzg.org.pl>

(el)



index 96 fm
AKADEMICKIE RADIO
UNIwersytetu Zielonogórskiego

PREZYDENT NA 96 FM

KAŻDA ŚRODA GODZ. 12.30

tel. (68) 326 96 96



Sierpień szykuje nam rarytasy!

Milowymi krokami zbliża się druga połowa sierpnia i wraz z nią dni z ulicznymi artystami, wieczory u luteranów, a noce pośród spadających gwiazd. Podajemy program Lata Muz Wszelakich do końca wakacji.

7 SIERPNIĄ, PIĄTEK

- 11.00 - Bajki, bajdy, banialuki - „Calineczka”, Teatr Mer z Łodzi (amfiteatr)
- 21.30 - Kino letnie - „Obywatel Jones” (Plac Teatralny)

8 SIERPNIĄ, SOBOTA

- 21.30 - Kino letnie - „Czarny Mercedes” (Plac Teatralny)

9 SIERPNIĄ, NIEDZIELA

- 16.00-18.00 - Akcja animacja - zabawy z Akademią Tradycji (Plac Teatralny)
- 17.00 - Koncert Orkiestry Dętej Zastal (przed filharmonią)

12 SIERPNIĄ, ŚRODA

- 17.00-19.00 - Nie nudzę się latem - „Zielona Góra - miasto jakie pamiętam”, spacer z przewodnikiem (zbiórka: pl. Bohaterów, 16.45)

13 SIERPNIĄ, CZWARTEK

- 18.00 - Z książką na leżaku - spotkanie z... Piotrem Bukartykiem (Biblioteka Norwida, sala im. Janusza Koniusza)
- 19.00 - W Zielone(j) gramy - zespół Niemoc (Plac Teatralny)

14 SIERPNIĄ, PIĄTEK

- 11.00 - Bajki, bajdy, banialuki - „Kurnik kultury”, Teatr Lalka w Trasie z Zielonej Góry (amfiteatr)

- 20.00 - Bluesowe noce - zespół Smooth Gentlemen (Klub Piekarnia Cichej Kobiety/bilety)

- 21.00 - Noc Spadających Gwiazd - obserwacje Perseid z komentarzem (Radio Index)

- 21.30 - Kino letnie - „Miłość bezwarunkowa”, „Zgniłe uszy” (Plac Teatralny)

15 SIERPNIĄ, SOBOTA

- 14.00-16.00 - Koncert Botaniczny - Camerata Trio recital (Ogród Botaniczny i Minizoo)

- 21.30 - Kino letnie - „W deszczowy dzień w Nowym Jorku” (Plac Teatralny)

16 SIERPNIĄ, NIEDZIELA

- 16.00-18.00 - Akcja animacja - joga dla dzieci z Jogomanią (Plac Teatralny)
- 19.00 - Wieczory u luteranów - koncert kameralny (kościół ewangelicki/bilety: 20 i 10 zł, uczniowie bezpłatnie)

19 SIERPNIĄ, ŚRODA

- 17.00-19.00 - Nie nudzę się latem - „Zielona Góra - turystyczne ABC”, spacer z przewodnikiem (zbiórka: pl. Bohaterów, 16.45)

20 SIERPNIĄ, CZWARTEK

- 18.00 - Z książką na leżaku, spotkanie z... Marcinem Radwańskim (Biblioteka Norwida, sala im. Janusza Koniusza)



Festiwal ulicznych artystów to dla zielonogórczan niemal pozycja obowiązkowa w menu wakacyjnych atrakcji. W tym roku „Buskersi” - ze swymi spektaklami, koncertami i pokazami cyrkowymi - odwiedzą nas 25 i 26 sierpnia.

Fot. Piotr Jędzura

- 19.00 - W Zielone(j) gramy - „Z głębi serca”, recital Agnieszki Wójcik (Plac Teatralny)

21 SIERPNIĄ, PIĄTEK

- 11.00 - Bajki, bajdy, banialuki - „Wielka tajemnica”, Teatr Rozrywki Trójkąt z Zielonej Góry (amfiteatr)
- 21.30 - Kino letnie - „LARP”, „Goto- wi na wszystko. Exterminator” (Plac Teatralny)

22 SIERPNIĄ, SOBOTA

- 17.00 - Piknik Tradycji (Plac Teatralny)

23 SIERPNIĄ, NIEDZIELA

- 16.00-18.00 - Akcja animacja - Akcje wakacje ze Studnią Życzeń (Plac Teatralny)
- 17.00 - Koncert Orkiestry Dętej Zastal (przed filharmonią)

25 SIERPNIĄ, WTOREK

- 12.00-21.00 - Międzynarodowy Festiwal Sztuki Ulicznej BuskerBus Zielona Góra 2020 - prezentacje artystów (deptak, Plac Teatralny); 22.00 - klub festiwalowy (Klub Piekarnia Cichej Kobiety)

26 SIERPNIĄ, ŚRODA

- 12.00-21.00 - Międzynarodowy Festiwal Sztuki Ulicznej BuskerBus Zielona Góra 2020 - prezentacje artystów (deptak, Plac Teatralny);

- 22.00 - klub festiwalowy (Klub Piekarnia Cichej Kobiety)

- 19.00-21.00 - Nie nudzę się latem - „Zielona Góra - kryminalnym szlakiem”, spacer z przewodnikiem (zbiórka: pl. Bohaterów, 18.45)

27 SIERPNIĄ, CZWARTEK

- 18.00 - Z książką na leżaku - spotkanie z... Robertem Rudiakiem (Biblioteka Norwida, sala im. Janusza Koniusza)

- 19.00 - W Zielone(j) gramy - koncert Patrycji Kosiarkiewicz (Plac Teatralny)

28 SIERPNIĄ, PIĄTEK

- 11.00 - Bajki, bajdy, banialuki - „Historia o królu Barnabie”, Studio Teatralne Guliwer z Zielonej Góry (amfiteatr)

30 SIERPNIĄ, NIEDZIELA

- 17.00 - Koncert Orkiestry Dętej Zastal (Planetarium Venus)
- 19.00 - Wieczory u luteranów - koncert kameralny (kościół ewangelicki/bilety: 20 i 10 zł, uczniowie bezpłatnie)

31 SIERPNIĄ, PONIEDZIAŁEK

- 20.30 - Muzy z gwiazdami - Jowisz i Saturn, gazowe olbrzymy oraz Księżyc (Facebook Planetarium Venus)

(dsp)

DZIEJE SIĘ • DZIEJE SIĘ • DZIEJE SIĘ • DZIEJE SIĘ • DZIEJE SIĘ • DZIEJE SIĘ • DZIEJE SIĘ • DZIEJE SIĘ • DZIEJE SIĘ • DZIEJE SIĘ • DZIEJE SIĘ • DZIEJE SIĘ

SZAPO NIGHT W BACHUSIE

● Restauracja Winiarnia Bachus przy Starym Rynku 1 zaprasza w piątek, 7 sierpnia na muzyczny wieczór pt. „Szapo Night - Wino, kobiety i śpiew”. Podczas spotkania czas umilą Małgorzata Szapowal (śpiew) i Albert Bezdzięk (fortepian). Będzie to wieczór literacko-muzyczny, pół żartem, pół serio. Początek o godz. 20.00, wstęp wolny, rezerwacje tel. 511 161 212.

SPACER SZLAKIEM OGRODÓW

● W sobotę, 8 sierpnia odbędzie się pierwszy z pięciu spacerów objętych nazwą „Zielone szlaki. Odkrywaj miasto z Lubuskim Teatrem”. Pierwszą wyprawę pt. „Szlak Ogrodów. Przedwojenne założenia urbani-

styczne miasta-ogrodu” poprowadzi Bartłomiej Gruska, regionalista i archeolog. Start o godz. 13.00 w Parku Piastowskim (naprzeciw I LO, ul. Kilińskiego).

- Spacer to podróż po mieście i czasach, kiedy Park Piastowski czy ulica Botaniczna były peryferiami, a na horyzoncie miasta górowały kominy fabryk, zaś wzgórze porastały uprawy winorośli - opisują organizatorzy. - Wytyczenie szlaku śladem dawnych ogrodów dziś jest wyzwaniem. Skupimy się na południowych rejonach Zielonej Góry, przydomowych ogrodach i restauracjach, których nieodłącznym elementem były botaniki i zieleńce. Wiele z tych miejsc ma dziś zupełnie inny charakter, po większości został

tylko ślad, który bez przewodnika umyka oczom i uwadze. Trasa będzie liczyć około 5 km. Organizatorzy proszą o zaopatrzenie się w maseczki, zachowanie dystansu oraz wypełnienie oświadczenia o stanie zdrowia (dostępne na stronie teatr.zgora.pl).

ZBIRY Z „DWURURKĄ”

● Mistrz sztuk walki Maciej „Lobo” Linke i pisarz Jakub „wciąż bez ksywy” Ćwiek - dwa brodate zbiry stand upu - wjeżdżają z pełnym energią programem „Dwururka”. Czas na strzał z grubej rury! A najlepiej z dwóch! Chcesz fajnie spędzić wieczór? Walnąć z przyjaciółmi kilka shotów i zdrowo się pośmiać? Jeśli

tak, „Dwururka” to strzał w dziesiątkę. Z obrzyna! Sobota, 8 sierpnia, godz. 19.30, Klub JazzKino, ul. Jana Sobieskiego 14, bilety 25/35 zł.

TARGI, MUZYKA I GRY W SKANSIE

● Muzeum Etnograficzne w Ochli zaprasza na sierpniowe wydarzenia. W ramach festiwalu „Muzyka w Raju”, który w tym roku odbywa się w specyficznej, wymuszonej przez pandemię formie, skansen zaprasza w niedzielę, 9 sierpnia, o 12.00 na prezentację materiału w zabytkowej Oborze z Chotkowa. Ilość miejsc ograniczona, obowiązują zgłoszenia - mailowe na n.dziadura@muzeumochla.pl lub przez wiadomość na Facebooku.

● Targi lubuskiego rękodzieła w skansenie, czyli „Niedziela na Kamiennej”, odbędzie się 9, 16 i 30 sierpnia.

● 23 sierpnia zaplanowano w skansenie „Święto miodu, chleba, wina i ogrodów”. - Podczas imprezy przedstawimy prace związane z wszelkimi zbiorami, które przypadają na okres pełni lata - zapowiadają organizatorzy. W programie m.in.: pokazy odwirowywania miodu, jarmark pszczelarski, winiarski i ogrodniczy, targi sprzętu pszczelarskiego, zabiegi kosmetyczne, wypiek chleba, konkursy dla dzieci i dorosłych. Mała gastronomia serwować będzie dania miodne. Bilet wstępu - 8 zł

Szczegóły imprezy organizatorzy podadzą w najbliższym czasie.

SPADAJĄ GWIAZDY

● 14 sierpnia, w godz. 21.30-23.30, w ramach Lata Muz Wszelakich, Centrum Nauki Keplera - Planetarium Wenus organizuje czwartą edycję Nocy Spadających Gwiazd. - Ponownie będziemy obserwować maksimum aktywności roju meteorów - Perseidów. Podczas wieczoru towarzyszyć nam będzie komentarz na żywo astronoma z Planetarium Wenus - zapowiadają organizatorzy. - Tym razem nie spotkamy się jednak twarzą w twarz, ale posłuchamy transmisji z obserwacji (Radio Index 96 fm oraz na fanpage'u Planetarium Wenus. (dsp, is)

W DĄBIU

Tragikomicznie i muzycznie

Aktorzy Lubuskiego Teatru wciąż grają na plenerowych scenach. W tym tygodniu zobaczymy ich w KW Temar w Dąbiu.

- To już siódmy weekend teatralny z wyjątkowymi, plenerowymi pokazami przedstawień Lubuskiego Teatru! Tym razem dwie bardzo odmienne propozycje, współczesna tragikomedialna obyczajowa oraz muzyczny portret niesamowitego duetu artystycznego - zapowiadają organizatorzy.



BÓG MORDU

GEORGE & IRA GERSHWIN

7 sierpnia

godz. 21:00

DĄBIE | SCENA POD WIGWAMEM

8 sierpnia

godz. 21:00

DĄBIE | SCENA NA PLĄŻY

Fot. Materiały organizatora

W piątek, 7 sierpnia o godz. 21.00 na scenie pod wigwamem widzowie mogą być świadkami... mordu. „Bóg mordu”, autorstwa Yasminy Rezy, ukazuje komunikacyjną śmierć świata. Czwórka dorosłych ludzi, zamiast rozwiązać problem swoich dzieci, zaczyna toczyć niekontrolowaną rozgrywkę. Tytułowy mord dokonuje się na poziomie języka. A stąd do nienawiści tylko jeden krok.

Sobotni wieczór (8 sierpnia, godz. 21.00, scena na plaży) upłynie przy dźwiękach muzyki rozrywkowej i rewiewu braci Gershwinów. To opowiedziana piosenkami historia kobiety i mężczyzny, niepotra-

fiących odnaleźć się w gąszczu metropolii i związanymi z tym niespełnionymi marzeniami o osiągnięciu życiowych celów.

Festiwal odbywa się pod patronatem prezydenta miasta. Bilety na Lubuskie Lato Teatralne kosztują 25/50 zł, można je kupić na stronie www.abilet.pl, w kasie Lubuskiego Teatru i w recepcji KW Temar. Na spektakle do Dąbia można dojechać specjalnym autobusem - odjeżdża ze stanowiska nr 1 dworca PKS w Zielonej Górze o 18.45, powrót z przystanku Dąbie-jeziorko o 23.30. Autobus jest oznakowany niebieską tablicą z napisem Lubuskie Lato Teatralne. Przejazd jest bezpłatny. (ap)



**ZAKŁAD
GOSPODARKI
KOMUNALNEJ**
Sp. z o.o.

PUNKT SELEKTYWNEGO ZBIERANIA ODPADÓW KOMUNALNYCH UL. WROCŁAWSKA 73

Modernizacja PSZOK-u została dofinansowana z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.



KIEDY MOŻNA PRZYJECHAĆ?

- ➔ od poniedziałku do piątku
od 7:00 do 9:00
oraz od 14:00 do 19:00
- ➔ w soboty od 9:00 do 15:00

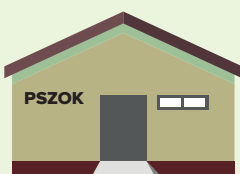


KTO MOŻE ODDAĆ ODPADY ZA DARMO?

- ➔ mieszkaniec Zielonej Góry

CO TRZEBA ZABRAĆ, ABY ODPADY ODDAĆ ZA DARMO?

- ① Dokument tożsamości
- ② Potwierdzenie opłaty za wywóz odpadów za ostatni kwartał lub
- ③ Potwierdzenie opłaty za czynsz za ostatni miesiąc



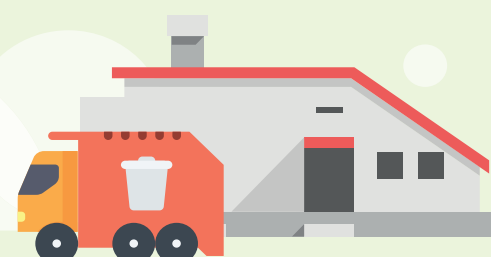
CO MOŻNA ODDAĆ?

za darmo jednorazowo do 200 kg* posegregowanych odpadów takich jak:

- ✓ papier (czysty, suchy, niezapiaszczony, bez foli, taśm, niezatłuszczony),
- ✓ metale,
- ✓ tworzywa sztuczne (chemia gospodarcza, folia, opakowania po napojach, opakowania po żywności czyste, niezanieczyszczone np. farbami, zaprawami),
- ✓ szkło opakowaniowe (szkło białe i kolorowe – bez zanieczyszczeń),
- ✓ opakowania wielomateriałowe,
- ✓ odpady ulegające biodegradacji (trawa, liście, gałęzie),
- ✓ zużyte baterie i akumulatory (z wyłączeniem akumulatorów elektrolitycznych pochodzących z pojazdów, maszyn i urządzeń),
- ✓ zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny pochodzący z gospodarstw domowych - kompletny,
- ✓ opony z zastrzeżeniem, że limit roczny wynosi 8 szt. na gospodarstwo domowe,
- ✓ odpady budowlane i rozbiórkowe pochodzące z gospodarstw domowych wytwarzane w ramach remontów prowadzonych we własnym zakresie (1 tona/rok),
- ✓ odpady wielkogabarytowe (np. stare meble, stolarka drzewiowa, okienna – pozbawione szkła)
- ✓ inne odpady problemowe powstające w gospodarstwach domowych (przeterminowane leki, świetlówki),
- ✓ odzież, tekstylia,
- ✓ styropian (czysty – bez zapraw, kleju, siatki),
- ✓ papa (w ilościach niewskazujących, że pochodzą z działalności gospodarczej).

Odpłatnie przyjmujemy nieposegregowane ww. odpady zgodnie z cennikiem zamieszczonym na naszej stronie internetowej www.zgk.net.pl

*(nie dotyczy gruzu)



DARMOWE OGŁOSZENIA DROBNE I GRAFICZNE

Ogłoszenia są przyjmowane przez urząd miasta w ramach akcji „Koronapomoc”. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do odrzucania ogłoszeń, które nie spełniają wymogów akcji. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

● **Ogłoszenie drobne** (tylko tekst) może zawierać do 400 znaków. Powinny się w nim znajdować dane kontaktowe ogłaszającego.

● **Ogłoszenia graficzne.** Przyjmowane są jedynie gotowe ogłoszenia o wymiarach 126 mm (szerokość) na 80,1 mm (wysokość), w rozszerzeniu JPG, tif, rozdzielczość 400 dpi

Treść należy przysłać e-mailem na adres:

biznespomoc@um.zielona-gora.pl



PROJEKTOWANIE I ARANŻACJA
WYKOŃCZENIA POD KLUCZ
USŁUGI REMONTOWE

agnieszka@zonastudio.pl
665 484 555

**KORONAPOMOC
- OGŁOSZENIA DROBNE**

● Do wynajęcia: hale, magazyny, pomieszczenia produkcyjne, biura oraz parking w Zielonej Górze. Kontakt 695 109 080.

● Laboratorium Badawcze LUMEL S.A. oferuje wzorcowanie i sprawdzanie przyrządów pomiarowych dla firm oraz osób prywatnych. Kontakt telefoniczny 68 45 75 163.

● LUMEL S.A. wykonuje kompleksowe instalacje solarne dla firm jak również dla osób prywatnych, montowane w ich domach. Oferujemy fachowy montaż oraz długi, 10-letni okres gwarancji. Posiadamy również w ofercie pełen wybór przenośnych urządzeń pomiarowych dla elektryków do profesjonalnych i amatorskich zastosowań. Dysponujemy urządzeniami do analizy jakości energii elektrycznej. Tel. 730 630 533.

● Kupię garaż w Zielonej Górze. Tel. 661 959 316.

● Rekuperacja - wentylacja: projekt, montaż, serwis wykonuje zielonogórska firma z doświadczeniem: CERIM. Tel. 695 775 466; jank59@vp.pl

● Poszukuję osoby do sprzątania w godzinach 9.00-15.00 lub w godzinach 15.00-19.00 w Zielonej Górze. Tel. 885 239 199.

● Spawanie plastiku w tym zderzaków, lamp, owiewek, lutowanie rur miedzianych, auto detailing mini. Korekcja lakieru, konserwacja kokpitu, pranie tapicerki. Znajdziesz nas na www.laminexservice.pl

BLACK JACK BARBER nowy salon
barberski w Zielonej Górze

aby umówić się na wizytę zadzwoń
pod numer 690533248/683599601 lub
zarezerwuj termin przez booksy.com



BLACK JACK
BARBER

ulica Kupiecka 4 Zielona Góra 65-426



LUMEL

**POSTAW NA
FOTOWOLTAIKĘ
Z LUMELU**
DLA DOMU I BIZNESU

www.lumel.com.pl

Droga do Twojej instalacji:

✉ mail: fotowoltaika@lumel.com.pl
☎ tel.: 730 630 533



**magiczne
ogrody**

**OPRYSKI
NA
KOMARY**

f/MAGICZNEOGRODYZG TEL. 693 633 335

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA**o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
sołectwa Sucha w Zielonej Górze**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Zielona Góra uchwały nr XI.240.2019 z dnia 27 sierpnia 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Sucha w Zielonej Górze.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać w Urzędzie Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra, w terminie do dnia **31 sierpnia 2020 r.**

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

**w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego**

Na podstawie art. 39 ust. 1, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Zielona Góra uchwały nr XI.240.2019 z dnia 27 sierpnia 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sołectwa Sucha w Zielonej Górze.

Zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do ww. dokumentu, w ramach przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, do Prezydenta Miasta Zielona Góra, w formie pisemnej, ustnie do protokołu w pokoju 809 oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, w terminie do dnia **31 sierpnia 2020 r.**

Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

**PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA**

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.)

I N F O R M U J E

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra

lub pod nr. tel. (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655, (+48) 68 47 55 688, email: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

PIŁKA RĘCZNA

Szczypiorniści zaczęli przygotowania

Trener Ireneusz Łuczak ma na pierwszych treningach do dyspozycji 19 zawodników. AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego szykuje się do pierwszoligowego sezonu. W klubie zaszło sporo zmian.

Akademicy na pierwszym treningu spotkali się w poniedziałek. Głód piłki ręcznej po przerwie spowodowanej epidemią był tak duży, że wszyscy zameldowali się w hali długo przed rozpoczęciem zajęć. - Nie wiem, czy nie będę musiał ich na początku poskramiać, żeby nie zaczęli za ostro. Trening zaplanowałem na 18.00, a oni już od godziny w hali! - cieszył się Ireneusz Łuczak, który w tym roku samodzielnie poprowadzi zespół zielonogórzan. W ostatnich sezonach miał wsparcie w postaci asystenta Łukasza Jacykowskiego.

Skład został znacząco odmłodzony. Przychodzą zawodnicy, którzy granie w pierwszoligowym zespole połączą z rozpoczęciem studiów na Uniwersytecie Zielonogórskim. - Jest nas 19 i z tego grona aż 12 to nowi gracze. Mamy bardzo młody zespół, ale ja tak chciałem - zaznaczył I. Łuczak.

Nowe twarze to zawodnicy pochodzący m.in. z Poznania i



Młodość ma być atutem akademików w tym sezonie

Fot. AZS UZ

Głogowa, ale też z dalszych zakątków kraju, jak np. srodzko- wy rozgrywający, 19-letni Hubert Kamiński, który przyjechał z Puław. - Mamy być zespołem młodych walczaków. Obyśmy to udowodnili na parkiecie. Mam nadzieję, że zostaną tu na dłużej - dodał nowy zawodnik.

Drużyna trenuje dwa razy dziennie, od poniedziałku do piątku. Pracę treningową będą finalizować sparingi - w każdy weekend do startu ligi. Na pierwszy sparing, już w tę sobotę, zielonogórzanie udadzą się do Leszna, na pojedynek z Realem Astromalem, z którego do zespołu akademików po-

stanowił wrócić Hubert Kuliński. - Głód piłki ręcznej jest bardzo duży. Nie mogłem się już doczekać pierwszego treningu. Przed nami okres ciężkiej pracy. Cieszę się, że tu wróciłem - stwierdził.

- Bardzo zabiegałem o to, żeby Hubert do nas wrócił. Ten zespół od początku jest

komponowany przeze mnie, za wszystko biorę odpowiedzialność, ale ja lubię odpowiedzialność - zapewnił trener, który liczy, że przykładem dla młodych będzie najstarszy w zespole Cyprian Kociszewski. 32-latek ostatni rok stracił ze względu na kontuzję. - Nikomu w pesze nie patrzyłem, ale chyba faktycznie nie jestem tym najstarszym - przyznał popularny „Cypis”. - Chodzi o to, żeby każdy każdemu pomagał na tyle, na ile potrafi.

Tym razem w I lidze są aż 44 zespoły, które podzielono na cztery grupy. Zielonogórzanie trafili do grupy B. - Chcemy powalczyć o jak najwięcej zwycięstw. Mam nadzieję, że sprawimy jak najwięcej niespodzianek. Więcej o możliwościach zespołu będę mógł powiedzieć po meczach sparingowych. Nie chciałbym, żebyśmy byli w ogonach ligi - zakończył I. Łuczak. (mk)

TERMINARZ I RUNDY:

- **19-20 września:** SPR Gorzyce Wielkie (wyjazd)
- **26-27 września:** WKS Śląsk Wrocław (dom)
- **3-4 października:** Stal Gorzów (wyjazd)
- **10-11 października:** WKS Grunwald Poznań (dom)
- **17-18 października:** Olimp Grodków (wyjazd)
- **14-15 listopada:** Ostrovia Ostrów (dom)
- **21-22 listopada:** GOKiS Kąty Wrocławskie (wyjazd)
- **28-29 listopada:** Real Astromal Leszno (dom)
- **5-6 grudnia:** Bór-Joynext Oborniki Śląskie (wyjazd)
- **12-13 grudnia:** Siódemka Miedź Legnica (dom)

KOSZYKÓWKA

Karnety w sprzedaży

Mniej niż miesiąc pozostaje do startu koszykarskiego sezonu. Stelmet Enea BC zna już terminarz zarówno Energa Basket Ligi, jak i rozgrywek VTB. Kibice zielonogórskiego klubu mogą więc kupować karnety.

Na niepewne czasy - w dobie koronawirusa - klub przygotował tysiąc karnetów w opcji „open”. Uprawniają one do wejścia na wszystkie mecze zielonogórzan, które odbędą się w hali CRS. Pierwszeństwo mają karnetowicze z po-

przedniego sezonu. Pierwotny upływa im w ten piątek, 7 sierpnia, w południe.

Klub tłumaczy, że taka ilość całosezonowych wejściówek pozwoli w miarę bezpiecznie reagować na zmieniające się obostrzenia. - Chcemy zapewnić wszystkim karnetowiczom wejście na zawody z udziałem publiczności. Obecnie możemy zapełnić salę w 50 proc., ale wcześniej było to 25 proc. Chcemy być gotowi na wypadek, gdyby obostrzenia kolejny raz poszły w tę negatywną stronę - wyjaśnia Maciej Molka, media manager klubu.

W Stelmecie sugerują, aby kibice w karnety zaopatrywali się przez internet, choć prowadzona jest również sprzedaż w

sklepiku klubowym. Klub poinformował też, że z powodu panujących obostrzeń zawieszone zostaje darmowe wejście na mecz dzieci do szóstego roku życia. Każdy uczestnik meczu musi mieć przypisane miejsce siedzące, dzieci wejść na mecz z rodzicem po zakupie biletu ulgowego.

Pierwszy mecz w Zielonej Górze planowany jest 5 września, tydzień po inauguracji Energa Basket Ligi. Do hali CRS przyjedzie wtedy Śląsk Wrocław. Rozgrywki ligi VTB ruszą w drugiej połowie września. Stelmet swój pierwszy domowy pojedynek rozegra 25 października z Lokomotiwem Ku- bań Krasnodar.

(mk)



Za mniej niż miesiąc powinniśmy zobaczyć w akcji Marcela Ponitkę i jego kolegów

Fot. Piotr Jędrzura



W środę, w Gdańsku, zielonogórscy żużlowcy sięgnęli po srebrne medale Mistrzostw Polski Par Klubowych. Lepsza była tylko Fogo Unia Leszno.

Fot. falubaz.com

ŻUŻEL

Zmaćcie tę płamę!

To największa wpadka żużlowców RM Solar Falubazu w tym sezonie. Bardzo dobrze spisujący się w PGE Ekstralidze zielonogórzanie przegrali w 2. kolejce z Eltroksem Włókniarzem Częstochowa 31:59. W piątek powalczą pod Jasną Górą.

Nie sama porażka, a styl i zatrważająca bezradność uderzały w tamtym spotkaniu. Statystycy wyliczali, że zielonogórzanie tak wysoko nie przegrali u siebie od 30 lat. Mecz z „Lwami” był jak kąpiel w kostkach lodu. Podzielał na Falubaz wyśmienienie. Od tamtego czasu zielonogórzanie przegrali jeszcze tylko raz - z mistrzem Polski w Lesznie, stawiając za-

wszystkich ekstraligowców, jak dotąd, największy opór mistrzowskiej Unii.

Od klęski z początku sezonu więcej komplementów spada obecnie na zielonogórzan niż na częstochowian. Że Falubaz odzyskał po latach atut własnego toru, że mistrzowsko jedzie Martin Vaculik, że skuteczny jest Piotr Protasiewicz, że wreszcie punkty przywożą juniorzy i że u pozostałych można jeszcze znaleźć rezerwy...

A Włókniarz? Zaczął wybornie, ale ostatnio słabiej spisują się Jason Doyle i Leon Madsen. Jednak gdy gwiazdy nie jadą, to Marek Cieślak wyciąga Jakuba Miśkowiaka. To on uratował punkt częstochowianom w ostatnim meczu w Grudziądzu. Włókniarz zremisował z GKM-em 45:45, a junior z 12 punktami na koncie był liderem zespołu. Zresztą, częstochowscy młodzieżowcy ja-

ko jedyni w tym sezonie byli w stanie pokonać „młode Myszy” w biegu juniorskim.

W dotychczasowych wyjazdowych spotkaniach Falubaz średnio zdobywał 47 punktów. - Myślę, że Falubaz to jest drużyna na play-off, bo to, co pokazali we Wrocławiu, w Lesznie dowodzi, że na wyjazdach też potrafią się bić. Choć druga runda będzie trudniejsza, to jednak brak awansu do czwórki byłby dużym rozczarowaniem. Zwłaszcza po tym, co pokazali dotychczas - uważa Michał Korosiński, komentator żużlowy w Eleven i Eurosporcie.

Początek spotkania w ten piątek, 7 sierpnia o 20.30. Transmisja w Eleven Sports 1. Skład zielonogórzan: 1. Antonio Lindbaeck, 2. Martin Vaculik, 3. Michael Jepsen Jensen, 4. Piotr Protasiewicz, 5. Patryk Dudek, 6. Norbert Krakowiak, 7. Mateusz Tonder.

(mk)

BIEGI

Przeszkody na deptaku

Kolejny weekend, 15-16 sierpnia upłynie pod znakiem sportowej rywalizacji w samym sercu miasta. Na starówce odbędzie się Runaway Drogbruk Zielona Góra, czyli biegi z przeszkodami.

Miłośnicy tego typu zmagania w ubiegłym roku po raz pierwszy stworzyli sobie tor przeszkód wokół ratusza. Tegoroczne zawody odbędą się w tzw. formule ninja. Ninja Games to zestaw czterech torowych przeszkód pokonywanych w sprinterskim pojedynku przez czterech zawodników jednocześnie. Nowością będą rywalizacje trzyosobowych sztafet. Drugiego dnia zawodów na torze z miniprzeszkodami pojawią się dzieci. W sobotę zmagania poprzedzi tzw. próba toru. O 13.00 przez godzinę, każdy chętny będzie mógł spróbować swoich sił w biegach z przeszkodami. Trening ma charakter otwarty i będzie bezpłatny. Zawody rozpoczną się o 14.00 i skończą się przed 22.00. Niedzielne zawody rozpoczną się o 12.00. Impreza odbędzie się z zachowaniem reżimu sanitarnego. (mk)



Rafał Kasza

organizator
- Zachęcam dzieci z Zielonej Góry i okolic do udziału w niedzielnych zawodach na miniprzeszkodach.

PIŁKA NOŻNA

Pucharowa przygodo, trwaj!

Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim po rocznej przerwie wrócił do Zielonej Góry. W finale w Zbąszynku Lechia pokonała Wartę Gorzów 3:0 (2:0). Teraz rywalizacja na szczeblu centralnym.

Zielonogórzanie byli faworytami, ale to gorzowianie grali swój trzeci wojewódzki finał z rzędu i po raz trzeci przegrali. Dwa lata temu w finale rozegranym w Babimocie ekipa Andrzeja Sawickiego wygrała z Wartą po голу Wojciecha Okińczycza w końcówce. Tym razem strzelanie rozpoczęło się jeszcze w pierwszej połowie. Pierwsze pół godziny bez bramek, ale z optyczną przewagą Lechii. W 32. minucie akcję lewą stroną poprowadził Sebastian Górski. Dogał piłkę do wbiegającego w pole karne Przemysław Mycana, ten wypatrzył Artura Małeckiego, który precyzyjnym strzałem po ziemi pokonał bramkarza Warty.

Chwilę później było już 2:0, bo rzut karny wykonał Szymon Kobusiński, który chwilę wcześniej został sfaulowany przy linii końcowej boiska. - Początek był trochę nerwowo, ale z czasem się rozkręciliśmy i pokazaliśmy dobrą piłkę - wyznał strzelec gola.

W drugiej połowie Lechia oddała nieco inicjatywę, ale „Warcie” nie byli w stanie pokonać Wojciecha Fabisiaka. Co więcej, bramkarz Lechii w doliczonym czasie gry obronił jeszcze rzut karny, a chwilę wcześniej Krzysztof Staśkiewicz za-



Artur Małecki główkuje w polu karnym. Tutaj jeszcze się nie udało, ale chwilę później po jego golu Lechia prowadziła.

Fot. Marcin Krzywicki



Puchar wrócił po roku na południe województwa, do Zielonej Góry

Fot. Marcin Krzywicki

nom. - Cieszę się, że udało się zagrać na zero z tytułu. To fajnie podkreśla wynik tego finałowego meczu - ocenił bramkarz zielonogórzan. - Gratulacje dla zielonogórzan, pokazali dojrzały futbol, a my „nie dojechaliśmy” na pierwszą połowę - stwierdził Paweł Wójcik, trener pokonanych.

Lechia zdobyła przepustkę do gry w Pucharze Polski na szczeblu centralnym. W 1/32 finału zmierzy się z innym trzecioligowcem, Świttem Skolwin Szczecin. Na tym etapie zmagania w stawce są już też zespoły grające w ekstraklasie i I lidze. Gdyby drużyna A. Sawickiego wyeliminowała najbliższego rywala, miałyby szansę na konfrontację z dużymi piłkarskimi firmami. - Znamy zespół Świtu. Sparowaliśmy ze sobą dwa razy, znamy się z trenerem. Szanujemy ich, ale to jest zespół w naszym zasięgu - uważa trener. - Na pewno można powalczyć ze Skolwinem, a może potem przyjechałby ktoś z ekstraklasy. Byłaby to fajna atrakcja - snuł plany tuż po dekoracji Łukasz Garguła, kapitan Lechii. To jego pierwszy puchar. - Na szczeblu centralnym nie udało mi się zdobyć trofeum - dodał były gracz m.in. Wisły Kraków.

(mk)

PIŁKA NOŻNA

W tę sobotę czekają nas derby miasta

TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra to absolutny debiutant w klasie okręgowej. W dwóch dotychczasowych meczach drużyna nie zdobyła jeszcze punktów. Tym razem zmierzy się z rywalem zza miedzy!

Chynowianka z Drzonkowią niejednokrotnie rywalizowała ze sobą w A-klasie. Tym razem po raz pierwszy spotkają się szczebel wyżej. Chynowianka jest beniaminkiem, Drzonkowią występuje w tej klasie drugi sezon. Ekipa Pawła Maliszewskiego w debiucie uległa Pogoni Przybórow 1:2. Historyczną bramkę w okręgówce zdobył Maciej Marczak. - Historyczna bramka jest, ale bardziej cieszyłby gol na zwycięstwo - mówił po meczu grający prezes Piotr Turzański. - Byliśmy zbyt ner-



Chynowianka czeka na pierwsze punkty w okręgówce. O piłkę walczy Roland Kiefert.

Fot. Marcin Krzywicki

wowi. Większość z nas jeszcze na takim szczeblu nie grała. Tanio skóry nie sprzedamy, będziemy walczyć w kolejnych meczach - zapewnił trener Maliszewski. Przed tygodniem Chynowianka jako pierwsza trafiła do siatki rywali. W wyjazdowym meczu z Unią Żary Kunice już w szóstej minucie bramkę zdobył Paweł Pluskota, ale później strzelali już tylko gospodarze, którzy wygrali 3:1.

Jeszcze gorzej poprzednią kolejkę wspomina Drzonkowią Racula, która w starciu z innym rywalem zza mie-

dzy, Zorzą Ochla przegrała aż 0:4 i to na własnym boisku w Starym Kisielinie. Wcześniej, w inauguracyjnym spotkaniu w Czerwieńsku zespół prowadzony przez Krzysztofa Nykiela zremisował 2:2 z Piastem.

Derby miasta zapowiadają się ciekawie. Spotkanie rozpocznie się w sobotę, 8 sierpnia o godzinie 16.00, na stadionie uniwersyteckim przy ul. Wyspiańskiego. W tej rundzie jest to domowy obiekt Chynowianki. Płyta w Chynowie jest obecnie w remoncie.

(mk)



Kiosk nr 5 Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej przy al. Wojska Polskiego, nieopodal ul. Kupieckiej
Fot. Bronisław Bugiel



Kiosk nr 1 OSM przy al. Niepodległości - z tyłu ówczesny oddział położniczy szpitala
Fot. Czesław Łuniewicz - zbiory Archiwum Państwowego w ZG

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 369

Cudowne Bambino na patyku

Do Polski i Zielonej Góry wkroczyły ponad pół wieku temu. Wicie komu zawdzięczamy słynne lody Bambino na patyku? Duńczykom! To z ich kraju sprowadzono maszyny do wyrobu kultowych przysmaków.

- Czyżniewski! Przecież nazywa tych lodów jest wybitnie włoska - moja żona podejrzliwie mi się przygląda. Na szczęście w czasie wakacji nie ma pod ręką patelni i... z domowego rytuału wypadła kontrola czystości tego sprzętu. Czyściutki czeka w szafce na swoją chwilę.

Rzeczywiście, „bambino” to po włosku dziecko. Pewnie dobrze się to kojarzyło. Produkcję lodów Bambino rozpoczęto we wczesnych latach 60., gdy rząd polski kupił duńskie maszyny i zainstalował je w spółdzielniach mleczarskich. Słodkości wytwarzano w kilku smakach: śmietankowym, owocowym i kawowym, były też Bambino śmietankowe i owocowe w polewie czekoladowej. Konsumpcja tego lodu na patyku była nie lada wyzwaniem. Pamiętam, że szybko trzeba go było lizać, by nie odpadł z patyka i nie wylądował na ziemi.

Na moim Facebooku jest silny fanclub miłośników zielonogórskich kiosków z lodami. Przy każdym dziesiątce komentarzy. Na przykład kiosk nr 5 Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej (zdjęcie górne po lewej) stał przy al. Wojska Polskiego nieopodal skrzyżowania z ul. Świerczewskiego (obecnie ul. Kupiecka). Dzisiaj w tym miejscu jest kebab.

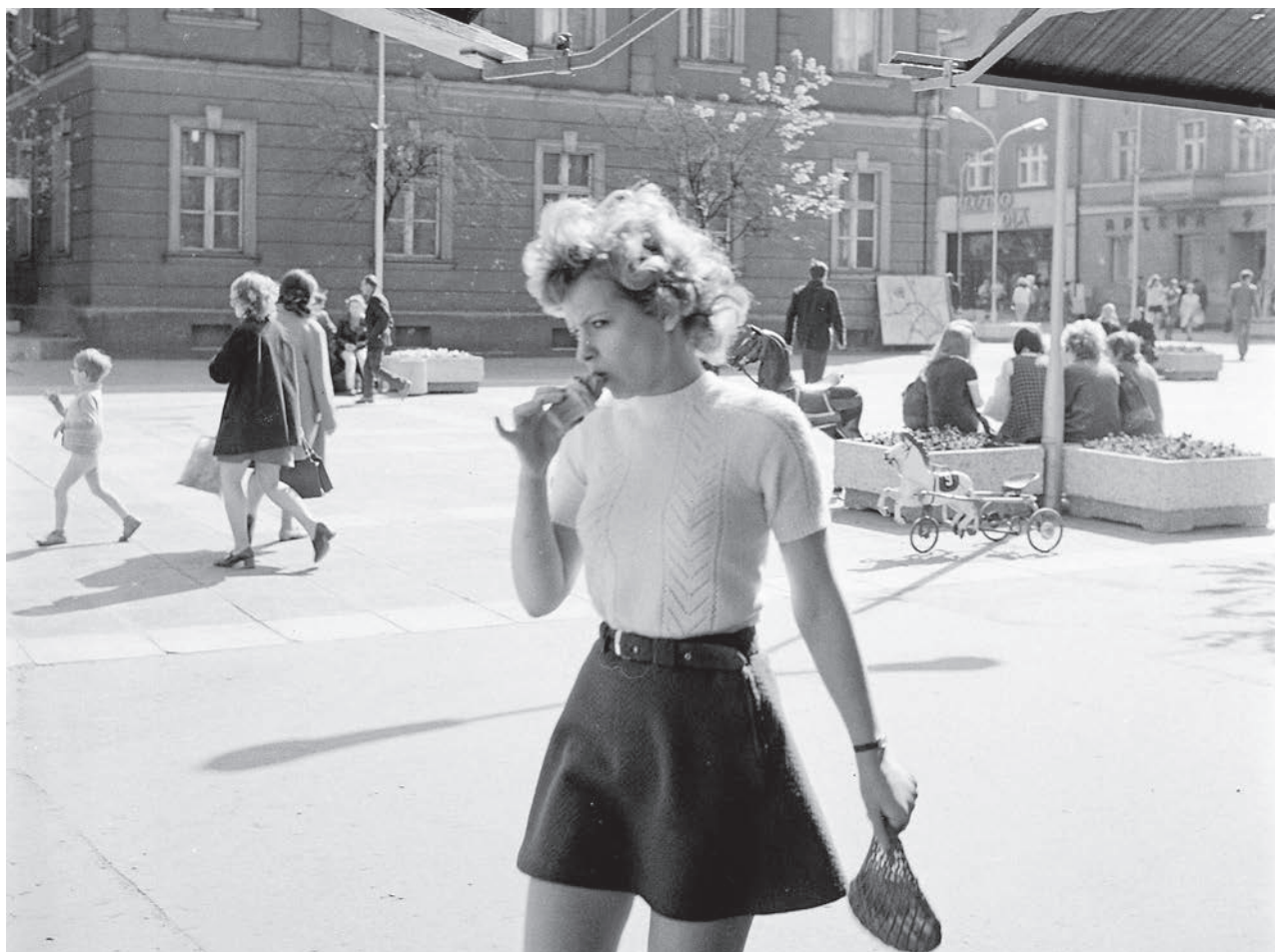
- To były najlepsze lody Bambino, pamiętam ten kiosk doskonale - wspomina Kazimiera Liberadzka.

- Kiosk należał do spółdzielni mleczarskiej i można tam było kupić jeszcze kefir i śmietanę - dodaje Lucja Talejum.

- Pracowałam w tym kiosku, miło wspominać pracę - pisze Alicja Jagodzińska.

Natychmiast pojawiają się wpisy o innych kioskach z lodami.

- Tego kiosku nie pamiętam, młody jestem. Za to pamiętam kiosk z lodami pod ścianą budynku na Sikorskiego, naprzeciw kina Wenus (nie było jeszcze Konstytucji 3 Ma-



W latach 70. zaczęły królować włoskie lody z automatu.

Fot. Czesław Łuniewicz - zbiory Archiwum Państwowego w ZG



Przed wojną również można było kupić lody na ulicy. Wózek lodziarza „zaparkował” na wprost wejścia do ratusza.

Fot. Ze zbiorów Sławomira Ronowicza



To samo miejsce kilkadziesiąt lat później - lody wciąż dostępne

Fot. Bronisław Bugiel

ja, ale za to był przepiękny budynek przychodni). Chodziłem z kumplami z SP 6 do tego kiosku po... suchy lód - uzupełnia Jarosław Chodarczewicz.

- Lody Bambino - kawowe, chyba 2,60 zł. Kiosk na Jaskółczej, skrzyżowanie z Ogrodową - to moje dzieciństwo - zapamiętał Ronnie Grabowski.

Ola Olka: - Tego z fotki nie pamiętam. Ulica Ułańska, naprzeciw mniej więcej kościoła Zbawiciela. Podgórna, naprzeciw szpitala położniczego. Był obok też punkt z syfonami. Potem kiosk Ruchu.

Janina Kania: - I jeszcze na Waryńskiego - naprzeciw Medyka. Cudowny smak tych lodów utrwalił mi się do dzisiaj. A anginy miałam po dwa razy w miesiącu. Oprócz lodów, w budce można było kupić sery białe, masło. Mleko - nie pamiętam.

Mirosława Bujanowska: - Inny kiosk z lodami i nabiałem był na pl. Wielkopolskim przy postoju taksówek.

To był kiosk nr 5. Natomiast ten z numerem 1 umiejscowiono przy al. Niepodległości (zdjęcie górne po prawej stronie). Dziś w tym miejscu jest duży ogródek piwny - nieopodal teatru.

- Kiosk był przy al. Niepodległości, te okna z boku to był szpital położniczy. W tym kiosku sprzedawała moja Mama. O!!! Pracowała też w kiosku Bambino koło Zbawiciela - tłumaczy Ryszard Henclewski.

Lody Bambino doczekały się wielu sloganów reklamowych np. „Nawet sam minister wyszedł z wody, aby zjeść Bambino lody”.

Bambino przetrwały do dziś, jednak z rynku w latach 70. wyparły je lody włoskie z automatu. Ta nowość była bardziej dostępna.

Tomaz Czyżniewski
codziennie nowe opowieści i zdjęcia
Fb.com/czyzniewski.tomasz